

Dr David deSilva , Apokryfy, wykład 5, Blizsze spojrzenie: Tobiasz, Zuzanna, Baruch, List Jeremiasza, Bel i smok

© 2024 David deSilva i Ted Hildebrandt

To jest dr David DeSilva w swoim nauczaniu na temat apokryfów. To jest sesja 5, Przyjrzyj się bliżej: Tobiasz, Zuzanna, Baruch, List Jeremiasza, Bel i Smok.

Wraz z Księgą Tobiasza zaczynamy przyglądać się tekstom z Apokryfów, które skupiają się bardziej na życiu Żydów w diasporze.

Tobiasz, podobnie jak Judyta, jest budującą opowieścią, dziełem fikcji historycznej i prawdopodobnie został spisany w języku aramejskim lub hebrajskim, prawdopodobnie w Palestynie, być może we wschodniej diasporze. Wśród Zwojów znad Morza Martwego odnaleziono kilka rękopisów Tobiasza. Wiemy, że czytano go w samym Izraelu przed około 100 rokiem p.n.e.

Zatem mniej więcej 100 rok p.n.e. będzie najpóźniejszą datą powstania tego dzieła. Jednak wielu uczonych uważa, że powstał on jeszcze przed wydarzeniami z roku 175 i po tych burzliwych latach, do których wróciliśmy, gdy rozmawialiśmy o 1. i 2. Księdze Machabejskiej. W tym tekście nie ma o tym żadnej refleksji.

Tobit, podobnie jak Judith, to po prostu kolejna wspaniała historia, której celem musiała być po prostu zabawianie wspaniałą fabułą. Historia Tobiasza rozpoczyna się w ziemi izraelskiej, a właściwie w Królestwie Północnym. I spotykamy Tobiasza krótko jako pobożnego Izraelitę przestrzegającego Tory z Królestwa Północnego, który pomimo tendencji królestwa udał się jednak do Jerozolimy, do tamtejszej świątyni, aby oddawać cześć, tak jak nakazuje prawo, i który wiernie oddawał się jałmużnie i inne akty miłosierdzia.

Jednak pomimo swojej wierności dzieli los Królestwa Północnego, kiedy Asyria najeżdża i bierze do niewoli tak wielu członków Królestwa Północnego. I tak trafia do Niniwy. I tam, w Niniwie, pozostaje wierny prawu Bożemu, nie jedząc pokarmu pogan, opiekując się potrzebującymi wśród swego ludu i nosząc zwłoki straconych Żydów.

Ten ostatni akt pobożności, noszenie zwłok rozstrzelanych Żydów, wpędza go tam w kłopoty. Ci Żydzi zostali straceni przez króla asyryjskiego Sennacheryba, który jest głównym złočyncą w historii splądrowania Królestwa Północnego. Zatem Sennacheryb konfiskuje majątek Tobiasza i wysyła go wraz z rodziną na wygnanie.

Po zamordowaniu Sennacheryba Tobiasz może wrócić do Niniwy, do swojej posiadłości, do swojego poprzedniego życia i powrócić do normalnego aktu pobożności wobec zmarłych. Jednak pewnej nocy, gdy spał na swoim podwórzu, ptasie odchody wpadły mu do oczu i oślepiły go. Później staje się zależny od swojej żony Anny pod względem dochodów i trudno mu żyć w obliczu rosnącej hańby.

I tak widzimy, jak w końcu modli się do Boga, aby pozwolił mu umrzeć i zakończyć jego wstyd. W tym miejscu autor przechodzi do innej sceny, do niektórych krewnych Tobiasza, którzy mają trudności w Ekbatanie, gdzie Sara, córka Raguela i Edny, miała siedmiu mężów, nie skonsumowując żadnego z małżeństw, ponieważ istnieje demon o imieniu Asmodeusz kto jest o nią zazdrosny. I tak za każdym razem, gdy Sara wchodzi do swojej komnaty poślubnej w noc poślubną, Asmodeusz zabija męża.

Po śmierci siódmego z tych mężów wdaje się w spór ze swoją służebnicą, a służebnica drwi z niej, twierdząc, że to ona zabija jej mężów. I tak w tym momencie Sara, znieważona przez jedną ze swoich sług, modli się do Boga o wybawienie lub śmierć, aby nie narażać się na dalsze pogardy. W tym miejscu autor interweniuje, aby skomentować, wprowadzając w ten sposób spoiler, że modlitwy zarówno Tobiasza, jak i Sary wzniosły się przed Boga i że anioł Rafael został wysłany przez Boga, aby uzdrowił obu.

Wracamy do Tobiasza w Niniwie. Modląc się o śmierć, oczekuje, że Bóg odpowie na jego modlitwę, więc porządkuje swoje sprawy. Opowiada swemu młodemu synowi Tobiaszowi o depozycie dziesięciu talentów srebra, który należał do rodziny i który został powierzony niejakiemu Gabaelowi w Medii.

Daje Tobiaszowi pewne etyczne wskazówki na całe życie i mówi mu, aby znalazł towarzysza na tę niebezpieczną podróż, która go czeka, gdy wyrusza, aby odzyskać pieniądze i w ten sposób uratować swoją rodzinę przed biedą i nadal opiekować się matką, od której Tobit ma nadzieję, że przeżyje jego. Tobiasz wychodzi na rynek i wraca z mężczyzną o imieniu Azariasz, o którym w rzeczywistości autor mówi nam, że jest aniołem Rafaelem przebranym za człowieka, a Tobiasz uznaje Azariasza za towarzysza. Zatem Tobiasz i Azariasz wyruszyli i już pierwszej nocy swojej podróży rozbili obóz nad rzeką Tygrys. gdy Tobiasz myje stopy po całodziennej podróży, z rzeki wyskakuje duża ryba i próbuje go ugryźć.

Azariasz instruuje go, aby chwycił rybę i przeciągnął ją na brzeg, a także instruuje Tobiasza, aby wziął wątrobę i serce ryby oraz pęcherzyk żółciowy, ponieważ, jak mówi mu Azariasz, wątroba i serce ryby mogą zostać użyte do wypędzenia demona, a żółć rybia może być stosowana do leczenia ślepoty. Hmm, ciekawe jak to wszystko się ostatecznie potoczy. Po drodze Azariasz namawia Tobiasza, aby zboczył z podróży i udał się do domu krewnego Tobiasza, Raguela, i poślubił Sarę.

Tobiasz zna jej historię i wyraża niechęć do bycia ósmym w tej kolejce, ale Azariasz zapewnia go, że wszystko dobrze się ułoży, że Bóg ma to w ręku i dzięki temu para bierze ślub i przeżywa noc poślubną, dzięki wskazówkom Azariasza. Odmów modlitwę, spal wątrobę i serce ryby, a demon ucieknie w odległe krańce Egiptu, gdzie w nocy Azariasz jako anioł Rafael zwiąże demona i zajmie się tym problemem. Podczas 14-dniowej uczty weselnej, która następuje po udanej nocy poślubnej, Azariasz kończy misję udania się do Medii i odzyskania dziesięciu talentów srebra, po czym anioł, para młoda i dziesięć talentów srebra docierają bezpiecznie z powrotem do Niniwy, Tobiasza i Anny, którzy są uszczęśliwieni, że ich syn wrócił żywy i poślubił kogoś z ich plemienia.

Gdy tylko wraca do domu, Tobiasz smaruje oczy ojca żółcią z pęcherzyka żółciowego ryby, po czym znikają białe nabłonki, które oślepiły jego ojca, a on znowu widzi. Następnie anioł objawia się prywatnie Tobiaszowi i Tobiaszowi, w rzeczywistości jako Rafael, jeden z siedmiu czołowych aniołów stojących przed Bogiem. Nakazuje im, aby nadal oddawali chwałę Bogu i nadal dawali świadectwo o Bożym wybawieniu.

Na końcu księgi Tobiasz mówi proroczo o przyszłym wybawieniu rozproszonego ludu Bożego przez Boga i umiera po udzieleniu Tobiaszowi ostatecznych wskazówek etycznych. Historia Tobiasza jest cenna z wielu powodów, ale jedną z rzeczy, w której naprawdę nam pomaga, jest wgląd w etykę Żydów Drugiej Świątyni, zarówno pod względem sposobu, w jaki odnajdujemy te postacie żyjące, jak i w bezpośrednich pouczenia etyczne, jakie Tobiasz dwukrotnie przekazuje swemu synowi Tobiaszowi. W Księdze Powtórzonego Prawa miłosierdzie wobec potrzebujących Izraelitów jest wyraźnie zalecane i faktycznie nakazane.

Musicie szczerze otworzyć swą rękę wobec waszych braci Izraelitów, potrzebujących wśród was i biednych, którzy mieszkają z wami w waszej ziemi. I jest to prawdopodobnie najważniejsza praktyka etyczna zalecana przez Księgę Tobiasza. Będąc jeszcze w Izraelu, autor mówi nam, że Tobiasz pilnie odkładał drugą dziesięcinę na rozdanie, cytuję, sierotom i wdowom oraz poganom, którzy przyłączyli się do Izraela i w ten sposób pozostawili swoje rodziny i sieci wsparcia.

Będąc na wygnaniu, Tobiasz w dalszym ciągu wspierał swoich krewnych i innych Izraelitów na wygnaniu, gdy tego potrzebowali, dzieląc się swoim stołem z biednymi. Pochował odsłonięte ciała Izraelitów zamordowanych lub straconych i po prostu wyrzucił je za mury Niniwy. W pierwszym przemówieniu, w którym Tobiasz udziela wskazówek swemu synowi, podane są całe cztery lub pięć wersetów zachęcających do jałmużny.

Zatem będziemy czytać razem od wersetu siódmego i następnych. Każdemu, kto postępuje sprawiedliwie, przekazujcie datki z tego, co posiadacie. I nie pozwól swojemu oku żałować tego, co dałeś.

Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka, a oblicze Boga nigdy nie odwróci się od ciebie. Pomóż, moje dziecko, według tego, co masz. Jeśli masz dużo, przekaz darowiznę ze swoich. Jeśli masz tylko trochę, nie bój się przekazać darowizny proporcjonalnie.

W ten sposób zgromadzisz cenny skarb na czas potrzeby. Niesienie pomocy biednym ratuje człowieka od śmierci i chroni przed zejściem w ciemność. Dla każdego, kto to robi, przekazywanie pieniędzy potrzebującym jest dobrym darem w oczach Najwyższego .

Udzielając tych wskazówek, Tobiasz oczywiście odzwierciedla polecenie Powtórnego Prawa. Również obietnica z Przysłów 19 mówi, że ci, którzy są łaskawi dla biednych, pożyczają Panu, a Pan im w pełni odwdzięczy. Ale Tobit w pewnym sensie wyolbrzymia zaletę dawania jałmużny i poczucie, że dawanie potrzebującym jest naprawdę najmądrzejszą inwestycją, jaką człowiek może poczynić teraz, w teraźniejszości, w obliczu niepewnej przyszłości.

Anioł Rafael w swoim przemówieniu do Tobiasza i Tobiasza jeszcze bardziej będzie propagował tę ideę, że to, co składasz biednemu człowiekowi, jest w rzeczywistości gromadzeniem dla siebie skarbu na przyszłość ze względu na pozytywne spojrzenie Boga na ten czyn dawania jałmużny. Anioł powie więc, że lepiej dawać jałmużnę, niż gromadzić złoto, bo jałmużna zbawia od śmierci i oczyszcza wszelki grzech. Ci, którzy dają jałmużnę, będą cieszyć się pełnią życia, ale ci, którzy popełniają grzechy i czynią zło, są swoimi najgorszymi wrogami.

Rzeczywiście okazuje się, że to właśnie uczynki dobroci Tobiasza wobec potrzebujących zwróciły na niego uwagę sądu Bożego. Rafael wyjawia, że to dzięki jałmużnie Tobiasza, gdy modlitwa Tobiasza wzniosła się do nieba, Bóg zauważył to i postanowił wysłać Rafaela na pomoc. Skutkowało to próbą Tobiasza, okresem jego ślepoty i decyzją Boga o uzdrowieniu całej jego rodziny i jego linii poprzez zapewnienie Tobiaszowi odpowiedniej oblubienicy w postaci Sary.

Byłby to kolejny z tych fragmentów, który wpędził Apokryfy w kłopoty w czasach reformacji protestanckiej, ponieważ wydaje się promować ideę, że dając jałmużnę w ramach dzieł miłosierdzia, możesz gromadzić zasługi na przyszłość dla siebie z Bogiem i w ten sposób otrzymać od Boga zapłatę w pewnym momencie w przyszłości. Na obronę Tobiasza powiedziałbym jednak, że jak zobaczymy w późniejszym wykładzie, nawet Jezus podtrzymuje pogląd, że rozdawanie majątku tym, którzy aktualnie są w potrzebie, jest najlepszym sposobem na zgromadzenie dla siebie skarbu w nieba, bo właśnie taką miłość bliźniego ceni Bóg. Jedną z innych wartości promowanych przez Księgę Tobiasza jest wartość endogamii, czyli zawierania małżeństw w obrębie własnej rasy, grupy etnicznej, a nawet w obrębie własnego plemienia, a nawet bliżej w obrębie własnego klanu.

I tak w wskazówkach, które Tobiasz daje swojemu synowi Tobiaszowi w czwartym rozdziale księgi, po rozmowie o cnoce jałmużny, Tobiasz mówi o znaczeniu endogamii. Pisze: „Jedną rzeczą, która jest tutaj szczególnie uderzająca, jest to, że Tobiasz, autor Tobiasza, mówi o małżeństwie poza żydowskim etnosem jako o rodzaju rozpusty, co jest dość uderzające. Jest to małżeństwo, ale z drugiej strony jest to swego rodzaju perwersja seksualna, ponieważ tak naprawdę ważne jest utrzymanie czystej linii Izraela.

W Księdze Tobiasza znajdujemy również wczesną wzmiankę o złotej zasadzie, którą nazywa się także srebrną zasadą, ponieważ jest sformułowana wyłącznie w sposób negatywny. Tobiasz mówi swojemu synowi: Czego nienawidzisz, nie czyń nikomu. W całej tej historii znajdujemy także potwierdzenie zrozumienia historii przez Powtórnego Prawa od początku do końca.

Bohaterowie, a nawet fabuła księgi potwierdzają prawdę, że posłuszeństwo przymierzu skutkuje błogosławieństwem zarówno dla pojedynczego Żyda i jego rodziny obecnie, jak i dla całego narodu, podczas gdy nieposłuszeństwo przymierzu skutkuje przekleństwem. Autor otwarcie stwierdza, że Izrael udaje się na wygnanie do Asyrii z powodu szerzącego się łamania przymierza w całym królestwie północnym, mimo że sam Tobiasz nie brał w tym udziału. U Tobiasza znajdujemy także świadectwo wzrostu zainteresowania aniołami i demonami.

Świat Tobiasza w dużej mierze różni się od świata Starego Testamentu, gdzie aniołowie mogą pojawiać się od czasu do czasu w skromnej postaci, ale teraz grają u boku każdego człowieka w tej historii. Anioł idzie u boku Tobiasza i pomaga rodzinie. Demon Asmodeusz nęka inną część tej samej rodziny.

więc świat opowieści, w którym spodziewamy się, że te pośrednie istoty duchowe, zarówno służące Bogu, jak i niesłużące Bogu, będą aktywne w życiu ludzkim. Dostajemy wgląd w rozwój angelologii, w szczególności różnych klas aniołów, zwykłych aniołów, a także siedmiu aniołów stojących w obecności Boga, z których jednym jest Rafael. I poczucie, że aniołowie są stałymi pośrednikami między ludźmi a Bogiem.

To aniołowie zwracają uwagę Boga na modlitwy. To aniołowie są wysyłani, aby spełnić prośby Boga. Również w Księdze Tobiasza na uwagę zasługuje przykład modlitwy, modlitwy, którą Tobiasz modli się w noc poślubną.

Jeśli spodziewasz się, że zabije cię demon, jest to dobry czas na modlitwę. Modlitwa ta wywarła trwały wpływ na liturgię chrześcijańską w wielu kościołach. Może pojawić się jako czytanie Starego Testamentu na weselu.

I tam znajdujemy to. Błogosławiony jesteś, Boże naszych przodków, i błogosławione imię Twoje na wszystkie pokolenia. Niech niebiosa i całe Twoje stworzenie błogosławią Cię na zawsze.

Stworzyłeś Adama i stworzyłeś Ewę, jego żonę, aby mu pomagała i wspierała. I z tych dwóch powstała rasa ludzka. Powiedziałaś, że nie jest dobrze, gdy mężczyzna jest sam.

Uczyńmy go pomocnikiem takim jak on sam. Nie wezmę teraz tej mojej siostry z pożądania, ale ze szczerą uczciwością. Spraw, aby ona i ja dostąpili miłosierdzia i razem się zestarzeni.

Forma tej modlitwy daje nam paradygmat modlitwy, który na przestrzeni wieków utrzymuje się szczególnie w praktyce żydowskiej i chrześcijańskiej. Już pierwsza linijka jest właściwie powszechnym wyrażeniem liturgicznym z międzytestamentowych psalmów lub hymnów, a nawet samych psalmów. Ale po tym otwarciu zauważamy, że uwaga jest poświęcona celom Bożym, będącym narzędziem, jeśli można tak powiedzieć, modlitwy.

Te boskie cele są wymienione i są to cele, które w sposób dorozumiany są zagrożone, jeśli modlitwa nie zostanie wysłuchana. Mianowicie Boże cele wobec mężczyzny i kobiety, szczególnie wobec tego mężczyzny, który jest w większym niebezpieczeństwie niż ta kobieta, Tobiasz i Sara. Tobiasz potwierdza, że ich cele w związku małżeńskim są w rzeczywistości zbieżne z Bożymi celami w tym samym zakresie.

Dopiero potem i na tej podstawie Tobiasz prosi, a mianowicie, aby przeżyli tę noc i żyli, aby wypełnić Boże zamierzenia w stworzeniu i w instytucji małżeństwa między sobą. Jest to w pewnym sensie model modlenia się zgodnie z wolą Bożą w sposób, który będzie nadal widoczny w liturgii chrześcijańskiej. Modlitwa za modlitwą, kolekta za kolektą, rozwinięta w kościołach rzymskokatolickich, prawosławnych i anglikańskich, przyjmuje dokładnie ten wzór.

Pewna deklaracja na temat Bożego charakteru, Bożych celów i Bożych działań jako podstawa i rama poniższej prośby. Osoba składająca petycję rozważa w pierwszej kolejności prośby Boże, przepraszam, w pierwszej kolejności cele Boże, prosząc jedynie o to, co jest z nimi zgodne. Na koniec chcę zwrócić uwagę na eschatologię Tobiasza.

W 13. i 14. rozdziale tej księgi Tobiasz, sędziwy Tobiasz, tuż przed śmiercią daje wyraz przepowiedniom dotyczącym tego, co Bóg jeszcze uczyni dla swego ludu w przyszłości. I tak czytamy w wersecie 13: Dajcie o nim świadectwo, Izraelici, wobec narodów, bo was między nie rozproszył. On ukarze was za wasze niesprawiedliwe

czyny, ale okaże wam wszystkim miłosierdzie i zgromadzi was ze wszystkich narodów, wśród których zostaliście rozproszeni.

Kiedy zwrócisz się do niego całym swoim sercem i całą swoją istotą, aby działać przed nim szczerze, wtedy on zwróci się do ciebie i nigdy już nie zakryje przed tobą swego oblicza. Wspólnym wątkiem wypowiedzi eschatologicznych z tego okresu jest nadzieja, że Bóg rzeczywiście odwróci diasporę. Zbierze ludzi ze wszystkich miejsc, gdzie zostali rozproszeni z jakiegokolwiek powodu, z powrotem do ziemi, którą Bóg im pierwotnie dał i obiecał ich przodkom, że będzie ich na zawsze.

Oczywiście zauważamy również w kontekście Księgi Powtórzonego Prawa, że kiedy odpokutujecie, kiedy ponownie dokonacie uczynków przymierza, nadejdzie ta chwalebna przyszłość. Co jest również godne uwagi w eschatologii Tobiasza, to fakt, że autor daje poganom nadzieję w tej chwalebnej przyszłości. Zupełnie inaczej niż na przykład w 2. Księdze Ezdrasza, gdzie narody są jak plucie w oczach Boga.

Ale tutaj jest nadzieja, nadzieja, która oczywiście zrodziła się z tekstów proroczych, zwłaszcza niektórych tekstów Izajasza, że narody w przyszłości wyjdą na światło poznania Boga. Zatem w Tobiacie 13 czytamy, że jasne światło zabłyśnie w najdalszych zakątkach ziemi. Przyjdą do Ciebie liczne narody z daleka, a mieszkańcy ze wszystkich krańców ziemi przyjdą do Twojego świętego imienia.

Będą nosić w rękach dary dla króla niebieskiego. Następnie w ostatnim rozdziale wszystkie narody całej ziemi odwrócą się i będą prawdziwie czcić Boga. Wszyscy pozostawią za sobą swoich bożków, którzy ich oszukali i wprowadzili w błąd.

Będą wielbić Boga wiecznego w sprawiedliwości. I tak tutaj, w okresie międzytestamentowym, mamy kolejne jasne oświadczenie dotyczące tej proroczej nadziei, która pobudzi także innych Żydów, takich jak Paweł, do jego misji wypełnienia tych przepowiedni. To spełnienie nadziei Izraela dla innych otaczających go narodów.

Kiedy zwracamy się do dodatków do Daniela, tak naprawdę zwracamy się do grubszej wersji Daniela. Kiedy Daniel został przetłumaczony na język grecki, przetłumaczono go na wydanie rozszerzone, które zawierało dwie dodatkowe historie. Historie Zuzanny, które nas teraz będą zajmować, oraz Bela i smoka, do których wkrótce powrócimy.

I rozszerzony o dwa długie i piękne utwory liturgiczne. Modlitwa pokuty, zwana modlitwą Azariasza, oraz psalm dziękczynienia i wybawienia, znany jako pieśń trzech młodzieńców. Na razie rozważmy po prostu pierwszą z tych dodatkowych scen, powiedzmy, w greckiej wersji Księgi Daniela.

Historia Zuzanny. Susanna mogła równie dobrze zacząć się jako niezależna opowieść o bezimiennej mądrej osobie, którą można utożsamić z Danielem dopiero, gdy historia ta zostanie wprowadzona w orbitę mędrca Daniela. I w ten cykl opowieści, z których sześć znamy z lektury kanonicznej Księgi Daniela.

Koncentruje się na życiu społeczności żydowskiej we wschodniej diasporze, podobnie jak Księga Tobiasza. Zwrócenie uwagi na pewne problemy związane z zasadą deuteronomistyczną, że do potwierdzenia faktu wystarczą zeznania dwóch świadków. Oraz możliwość nadużycia władzy i zaufania w społeczności żydowskiej w diasporze.

Historia jest krótko opowiedziana i w domu Chilkiasza spotkała się społeczność żydowska w diasporze. Tam swoją pracę wykonywali sędziowie gminy, rozpatrując sprawy i regulując życie społeczności żydowskiej w diasporze.

Nawiasem mówiąc, dając świadectwo przynajmniej niektórym obszarom, w których Żydzi z diaspory sprawowali dużą część samorządności w społeczeństwie przyjmującym. Cóż, Chilkiasz miał cudowną żonę o imieniu Zuzanna. I dwóch sędziów, którzy spotykali się w domu Chilkiasza, zaczęto polubić Zuzannę.

I jak mówi autor, odwrócili wzrok od strachu przed niebem. A gdy tylko to zrobią, stają się ofiarą tkwiących w nich złych skłonności. Tak więc pewnego dnia, po zakończeniu porannych spraw, wszyscy ludzie idą do domu.

Ci dwaj sędziowie udają się z powrotem do domu Chilkiasza. I spotykają się poza domem. Oboje nie mają pojęcia, jak wyjaśnić swoje ponowne pojawienie się tutaj.

W końcu wyznają sobie nawzajem, co naprawdę robią. I okazują się sprzymierzeńcami w pragnieniu czerpania przyjemności seksualnej z Susanny. Idą więc do ogrodu domu Chilkiasza.

I czekają, aż Zuzanna weźmie codzienną kąpiel. A kiedy to zrobi, a jej słudzy zostaną zwolnieni, rzucają się na nią i żądają, aby z nimi spała. I grożą jej.

Powiedzieli: jeśli tego nie zrobisz, jesteśmy sędziami. Powiemy, że znaleźliśmy cię tutaj z jakimś młodym mężczyzną, który miał popełnić zły uczynek. I powiemy, że uciekł, ale was złapaliśmy.

Więc źle skończysz, jeśli nam się nie poddasz. A Zuzanna, będąc kobietą cnotliwą i całkowicie oddaną Bogu, twierdzi, że lepiej dla niej wpaść w ręce Boga. Dlatego nie chce złamać prawa Bożego ze względu na ich groźby.

No cóż, tak się składa, że tak jak starsi grożą, tak i wzywają pomocy. Wpadają służący i oskarżają Zuzannę, że właśnie była o krok od cudzołóstwa z jakimś bezimiennym młodzieńcem bez twarzy. Przechodzi na rozprawę.

I ci dwaj sędziowie świadczą przeciwko Zuzannie. A werdykt pozostałych sędziów, oczywiście oparty na reputacji dwóch pierwszych sędziów, skazał ją na śmierć. Gdy ją prowadzą na egzekucję, poznajemy bohatera opowieści.

Zrywa się młody człowiek i mówi: Nie będę brał udziału w przelewaniu niewinnej krwi. Narrator mówi nam, że jest to Daniel, młody człowiek. I Daniel mówi: pozwól mi przesłuchać tych świadków i odkryć lub zdemaskować kłamstwo, które opowiadali o tej niewinnej kobiecie.

Rozdziela więc dwóch sędziów i pyta jednego, pod jakim drzewem widziałeś tę parę, która rzekomo miała popełnić cudzołóstwo? I sędzia mówi, pod cisem. I Daniel mówi: złoczyńco, Bóg przerąbie cię na pół za to kłamstwo. Ta gra słów w rzeczywistości nie była w języku angielskim w oryginale.

Przepytuje drugiego sędziego i pyta go: Pod jakim drzewem znalazłeś tych dwóch, którzy mieli popełnić czyn? I mówi pod sosną. Daniel mówi coś dowcipnego o tym, jak Bóg go osądzi za kłamstwo. I tak, poprzez przesłuchanie, demaskuje przed całym zgromadzeniem kłamstwo tych dwóch świadków, którzy byli w zмовie przeciwko Zuzannie, i ona zostaje uratowana.

Daniel jest uznawany za wielkiego i mądrego człowieka. Ta historia, która prawdopodobnie nie jest dłuższa w tekście niż w moim podsumowaniu, przedstawia Zuzannę jako swego rodzaju postać męczennicy. Wybieranie lojalności wobec Boga zamiast nieposłuszeństwa, które zapewnia tymczasowe bezpieczeństwo.

Wpada to więc w ten schemat opowieści dworskich, gdzie ktoś jest zagrożony z powodu swego przywiązania do cnót, ale Bóg w końcu tę osobę wybawia. Jest to także refleksja nad znaczącym prawem do samorządności, którym przynajmniej niektóre społeczności żydowskie cieszyły się w diasporze, a także nad stosowaniem Tory jako kodeksu prawa cywilnego i karnego. Prawo zawarte w Księdze Powtórzonego Prawa 22:22 brzmi: Jeśli mężczyzna zostanie przyłapany na kłamstwie z żoną innego mężczyzny, umrą oboje, zarówno mężczyzna, który spał z kobietą, jak i kobieta.

W ten sposób usuniecie zło z Izraela. Ta historia została napisana tak, jakby była to w rzeczywistości zastrzeżenie, przepis, który jest faktycznie regularnie egzekwowany. Odzwierciedla to także prawo zawarte w Księdze Powtórzonego Prawa dotyczące potępienia Izraelity.

W Księdze Powtórzonego Prawa 19 jest napisane, że sędziowie przeprowadzą dokładne dochodzenie. Jeśli świadek jest fałszywym świadkiem, który zeznał fałszywie przeciwko innemu, wtedy postąpisz z fałszywym świadkiem tak, jak fałszywy świadek zamierzał postąpić z drugim. W ten sposób usuniecie zło spośród siebie.

I rzeczywiście to Daniel występuje i pokazuje, jak przeprowadzić dokładne dochodzenie, aby wykryć fałszywych świadków. Historia ta odzwierciedla także Księgę Wyjścia 23, werset 7. Trzymaj się z daleka od fałszywego oskarżenia i nie zabijaj niewinnych i sprawiedliwych, bo nie uniewinnię winnego. I to właśnie motywuje Daniela do podskoczenia w odpowiednim momencie i uratowania sytuacji.

Powrócimy do niektórych innych dodatków do Księgi Daniela, które można znaleźć w greckiej wersji Księgi Daniela. Najpierw jednak chcę przyjrzeć się księdze Barucha, innej księdze skupiającej się na trudnej sytuacji Izraela na wygnaniu. Czytelnicy często krytycznie oceniają Barucha jako niewiele więcej niż pastisz tekstów Starego Testamentu, księgę bardzo nieoryginalną.

Sugerowałbym jednak, że jego geniusz tkwi w tym samym fakcie. W pięciu krótkich rozdziałach w znaczący sposób zebrano szeroką gamę tradycyjnych materiałów, aby omówić fakt obcej dominacji na ziemi i istnienia rozproszonego ludu po ziemiach pogańskich. Struktura księgi opiera się na własnym rozumieniu historii przez Powtórzonego Prawa i jej przepisie na przywrócenie, a mianowicie na pokucie i powrocie do lojalności i przestrzegania przymierza.

Rozpoczyna się od długiej liturgii przepisanej przez Barucha dla mieszkańców kraju, modlitwy spowiedzi w imieniu całego ludu i prośby o pomoc Bożą. Środkowa część Barucha przechodzi w zupełnie inną żyłę. Nagle znajdujemy poemat mądrościowy, tekst mądrościowy, jaki mógłby znajdować się w domu w Ben Sira, o powrocie do Tory, źródła mądrości.

I wreszcie, w trzeciej części księgi, proroczy fragment, który bardzo przypomina niektóre bardzo szczególne teksty z Księgi Izajasza, obietnicę odrodzenia Jerozolimy i obietnicę zgromadzenia jej dzieci z krajów, w których zostali rozproszeni, zwrócenie w żałobie do Syjonu. Tak więc, choć z jednej strony jest w dużym stopniu pochodną Pisma Świętego, jest twórczym kompendium materiału z całego żydowskiego dziedzictwa pism świętych, poruszającym sytuację wygnania i obcej dominacji. Może to być utwór, który rozwijał się z biegiem czasu lub jest dziełem złożonym.

Bez wątplenia istnieje hebrajski oryginał rozdziałów od 1:1 do 3:8, który dotyczy części liturgicznej, modlitw spowiedzi i pokuty, które są przepisane zarówno Żydom pozostającym w kraju, jak i rozproszonym Żydom. Być może jednak druga połowa została skomponowana w języku greckim, jako swego rodzaju przedłużenie pierwszej

części. Językiem oryginalnym w wersetach od 4:5 do 5:8 jest prawdopodobnie grecki. I jest pewna niepewność co do poematu mądrościowego, który się pojawia.

Data powstania dzieła również jest dość tajemnicza. Jednym z godnych uwagi akcentów Księgi Barucha jest zawarta w niej doktryna prawa Tory. I właściwie jest to bardzo podobne do tego, co znaleźliśmy w mądrości Ben Siry w tym zakresie.

Tora nie jest ciężarem. Tora nie jest ciężkim jarzmem do niesienia. Tora jest raczej przejawem łaski Bożej, łaski Bożej.

Czytamy na przykład w tym poemacie mądrościowym, że Bóg odkrył całą drogę do poznania i dał ją swojemu słudze Jakubowi i umiłowanemu Izraelowi. Potem pojawiła się na ziemi i zamieszkała z ludzkością. Ona jest księgą przykazań Bożych, prawem, które trwa na wieki.

Wszyscy, którzy się jej trzymają, żyć będą, a ci, którzy ją opuszczą, umrą. Szczęśliwi jesteśmy my, Izraelu, bo wiemy, co podoba się Bogu. Tak więc, podobnie jak w przypadku Ben Siry, mamy dowód tego rozwoju, w którym postać mądrości jest obecnie utożsamiana całkiem konkretnie z księgą przykazań Bożych.

Zwój Tory jest teraz wcieleniem mądrości. A Izrael jest szczęśliwy, nie obciążony, ale zaszczycony, że zna sposób, by zadowolić Boga i w ten sposób doświadczyć Bożego błogostawieństwa. Jest także pewien rodzaj wglądu duszpasterskiego, który pojawia się w pierwszej części Barucha i który jest godny naszej uwagi.

I to jest fakt, że pośród cierpienia kary dochodzimy do punktu, w którym uznajemy słuszność naszej sytuacji. Punktem wyjścia do odnowienia, do nawrócenia jest uznanie, jak przyznaje autor tych modlitw, że Pan, nasz Bóg, ma słuszność. Ale dzisiaj jawna jest hańba nad nami i nad ludem Judy, nad mieszkańcami Jerozolimy, nad naszymi królami, naszymi władcami, naszymi kapłanami, naszymi prorokami i naszymi przodkami, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Panem.

A w drugiej modlitwie pokuty w tym samym dokumencie Pan, nasz Bóg, ma rację, ale dzisiaj jest jawna hańba dla nas i naszych przodków. Zatem to, co znajdujemy w tych naprawdę pięknych liturgicznych modlitwach pokutnych, jest punktem wyjścia do uznania Bożej sprawiedliwości i przyznania się do grzechu w imieniu tych, którzy popadli w te przekleństwa ogłoszone w Księdze Powtórzonego Prawa. List Jeremiasza to tekst często kojarzony z Baruchem.

Faktycznie, w Wersji Króla Jakuba, a oto kolejna ciekawostka dla gardzących Apokryfami, Wersja Króla Jakuba została opublikowana wraz z Apokryfami w roku 1611 i była drukowana w tej formie nieprzerwanie co najmniej do roku 1631. Zatem wszyscy, Królu Jakubie Ludzie posiadający tylko wersję, pamiętajcie o tym. List

Jeremiasza jest często przedstawiany jako szósty rozdział Barucha, ale najprawdopodobniej był pierwotnie samodzielny utworem.

Pochodzi z diaspory. Jego oryginalny język jest nadal przedmiotem sporu, ale jego cel jest prosty. Autor chce, w formie napisania do nich listu, jakby od Jeremiasza, przygotowującego ich na wygnanie, prawdziwy autor chce rozproszyć atrakcyjność i podziw, jaki otacza religię pogańską.

Chce rozproszyć moc widzenia, że większość ludzi wokół ciebie, większość twoich sąsiadów, jest zaangażowana w taką religię. Autorzy takich tekstów rozumieli presję społeczną w sposób, który mógłby wydawać się zaawansowany. Jeśli większość tak robi, to może i ma rację.

Może moje zaangażowanie w mniejszościowy sposób życia, przekonania mniejszości, praktyki mniejszości, może to jest złe, małostkowe. Może powinienem się zmienić. Cóż, ci żydowscy autorzy chcieli zabezpieczyć się przed taką ewentualnością, gdziekolwiek Żydzi nagle znaleźliby się w kulturze mniejszości.

I tak czytamy takie fragmenty z początku Listu Jeremiasza. W Babilonie zobaczysz bogów ze srebra, złota i drewna paradujących na ramionach Babilończyków. Ci bogowie budzą podziw wśród ludzi.

Uważajcie, abyście nie upodobnili się do pogan i nie pozwolili, aby ogarnął was strach przed tymi bogami, zwłaszcza gdy zobaczycie wielkie tłumy ludzi spacerujących przed i za nimi, oddających im cześć. Ale powiedz sobie: Panie, chcemy Cię czcić. Autor odwraca uwagę od ewidentnej religijności narodów pogańskich wokół społeczności żydowskiej i w dalszej części dokumentu umieszcza ją na samych bożkach.

Oznacza to, że autor dokonuje pewnego rodzaju redukcji absurdu religii pogan, skupiając się na posągu, na bożku jako na rzeczy samej w sobie, która jest czczona. I tak będzie mówił o nich jak o martwych kawałkach metalu, kamienia i drewna, które ci idioci wokół was, ci Goje, myślą, że mogą wam pomóc, sądzą, że są boską istotą. Zatem cały przepych i okoliczności religii pogańskiej można zatem łatwiej odrzucić.

Czytając tę tyradę, tę tyradę przeciwko bałwochwalstwu, znajdujemy wiele stwierdzeń w tym duchu. Bożki to po prostu martwe kawałki metalu, kamienia lub drewna. Bożki noszone są w procesji, ponieważ nie mogą samodzielnie się poruszać.

Jeśli idol się przewróci, nie może się powstrzymać. Nie jest w stanie samodzielnie się podnieść. Jeśli zapali się świątynia, kapłani uciekną, lecz bożek spłonie jak belka na dachu.

Bożek nie może powstrzymać złodzieja przed zdarciem złotej powłoki z jego zewnętrznej części. Zatem poganie są głupi, modląc się o pomoc od bezbronnych

rzeczy. Ciągłym refrenem jest pytanie: dlaczego ktoś miałby myśleć o nich jak o bogach lub tak się do nich zwracać? I drugi refren: jasne, że nie są bogami, więc nie czcicie ich.

Zatem List Jeremiasza jest jeszcze jednym tekstem spośród wielu i faktycznie mamy kilka dobrych precedensów w tej kwestii w proroczej literaturze Starego Testamentu. Isaia, chcę powiedzieć 44, ale mogą nie być. Jeremiasza 10, w takich tekstach już używa się dużej części tej samej retoryki, a List Jeremiasza jest w zasadzie krótką homilią rozwijającą nasiona myśli zawarte w tekstach proroczych.

Jest to jeden z wielu takich tekstów w Apokryfach, a można znaleźć książki poza Apokryfami, które również poruszają się w tym duchu, próbując odizolować Żydów od religii kultury większości, pogańskich praktyk religijnych. List Jeremiasza jest prosty. Chciałbym wygłosić przemówienie, ale tyrada jest naprawdę słuszna i tyrada jest naprawdę słuszna. Ale narracje i historie pełnią dokładnie tę samą funkcję.

I tutaj ponownie dochodzimy do kolejnego dodatku do Księgi Daniela, historii Bela i smoka lub, jak to mówią w niektórych bardziej współczesnych tłumaczeniach, takich jak Common English Bible, Bela i węża. Ponieważ to samo greckie słowo drakon może odnosić się do węża w trawie lub bardziej fantastycznych smoków. Ta książka jest jak Księga Zuzanny, jak historia Zuzanny, inny rodzaj kryminału.

Jak możemy poznać prawdę o tym, co się dzieje? I tak naprawdę jest to para opowieści, które skomponowano tak, aby ze sobą współgrały. Nawiązują do drugiej, druga nawiązuje do pierwszej, a kulminacja całej historii budowana jest na sekwencji tych dwóch opowieści. Dwie opowieści ośmieszające praktyki religijne pogan.

Pierwsza historia, historia Bela, przedstawia perskiego króla prowadzącego Daniela do świątyni Bela i mówiącego: Czy Bel nie jest wielkim bogiem? Spójrz na tę wspaniałą świątynię. Spójrz tam i powiedz mi, że Bel nie jest wielkim bogiem. Król przedstawia dowód na to, że Bel jest żywym bogiem.

Faktem jest, że codziennie kapłani składają ofiary przed Belem, a następnego ranka jedzenia zawsze nie ma. Bel jest naprawdę żywym bogiem, uczującym na ofiarach, które mu składamy dzień po dniu. A Daniel rzeczywiście śmieje się z tej historii i mówi: Królu, nie daj się zwieść, ale daj mi spokój, a pokażę ci, co się tu naprawdę dzieje.

Daniel więc, otrzymawszy pozwolenie od króla, wchodzi do świątyni i bez wiedzy nikogo innego rozsypuje popiół na podłodze. Następnie zamyka drzwi świątyni, opieczętowuje je pieczęcią królewską i mówi: Wróćmy rano. Rano król, Daniel i pewnie cała ich świta wracają, otwierają bramy, a jedzenia już nie ma.

I król pada na kolana i mówi: Och , wielki Belu, rzeczywiście jesteś bogiem, którego należy czcić. A Daniel mówi: spójrz na podłogę. A na podłodze, wokół ołtarza, widzą ślady stóp.

Ślady mężczyzn, nieco mniejsze ślady kobiet, maleńkie ślady dzieci. I podążają śladami stóp do tajemnych drzwi w świątyni. I wychodzą przez drzwi i wychodzą do komnat kapłańskich.

Król jest wściekły, że przez te wszystkie lata był oszukiwany, że kapłani udają, że Bel zjada to jedzenie, a tak naprawdę sami wychodzą i podjadają to każdego wieczoru. Rozkazuje więc ich zabić, a świątynia Bela zostaje zniszczona. Historia ta w oczywisty sposób ośmiesza religię pogan i sugeruje, że poganie dali się zwieść wierzeniu, że ich bogowie są prawdziwymi bogami, poprzez oszustwo ich kapłanów, którzy żyją z naiwności pogan.

Druga historia jest bardzo podobna. W pewnym momencie w przyszłości król zabiera Daniela do innego świętego sanktuarium. Tym razem czczony jest duży wąż, smok lub dowolne zwierzę, które wolisz mieć.

I król mówi, naprawdę, Danielu, nie możesz zaprzeczyć, że jest to żywy bóg, ponieważ wszyscy widzimy, jak się porusza i robi to, co robią węże. A Daniel oczywiście przyznaje, że to żyje. Ale nie bóg.

I mówi: królu, daj mi pozwolenie, a zabiję tego twojego boga. Więc Daniel wymyśla te małe kulki włosowe, w zasadzie zrobione z grubych włosów i smoły. I każe nimi nakarmić tego węża lub smoka.

Niedługo potem brzuch smoka puchnie i pęka. I tak Daniel zdemaskował jeszcze jednego fałszywego boga. A teraz taka uwaga na marginesie: kult zwierząt był rzadkością w starożytnym świecie, ale był znany w Egipcie.

To skłoniło kilka osób do sugestii, że historia Belli i Smoka tak naprawdę ma tam swój początek, mimo że jej akcja rozgrywa się w starożytnej Persji. Na przykład w Egipcie krokodyle, ibisy i sokoły można uważać za przejawy bóstwa. Ale znowu mamy historię, która zasadniczo uzasadnia swoją tezę, sprowadzając do absurdu praktykę kultu pogan.

Koniec tej historii jest oczywiście taki, że ludzie mają dość i chcą śmierci Daniela, ponieważ zrujnował bogów i zrobił z króla Żyda. Tak więc po raz kolejny trafia do jaskini lwa, ale zostaje cudownie ocalony, a król jest uszczęśliwiony. Tego typu historie mogłyby pomóc odizolować innych Żydów od atrakcyjności praktyk i twierdzeń religijnych pogan, ale zrobiły to poprzez stworzenie fałszywego argumentu.

Poganie nie rozumieli, że oddawali cześć posągowi w świątyni lub samemu świętemu zwierzęciu. Posąg lub zwierzę było jedynie fizyczną reprezentacją niewidzialnego bóstwa, z którym chcieli wejść w interakcję. Na przykład Platon otwarcie przyznał, że choć bożki w świątyni są pozbawione życia, żywi bogowie znajdujący się za nimi są życzliwi i przychylni czcicielom.

Niemniej jednak jasne jest, że w większości Żydzi nie musieli posuwać się tak daleko, aby obalić religię gojów. Kiedy jednak przejdziemy do innego tekstu, między innymi Mądrości Salomona, znajdziemy nieco bardziej wyrafinowane wyjaśnienia religii pogan, które mogą zacząć bardziej odpowiadać rzeczywistości tego, w jaki sposób sami poganie musieliby przyznać, że ich religia zaczęła się.